

# Elbląg. EPEC żyje z zimna i... przemysłanych inwestycji

## Miliony pójdą w ziemię

Rafał Maliszewski

[r.maliszewski@dziennikelblaski.pl](mailto:r.maliszewski@dziennikelblaski.pl)

**Blisko 20 mln zł — tyle pieniędzy pozyskało Elbląskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej z Unii Europejskiej. Za te pieniądze zostanie zmodernizowanych 11 km sieci ciepłowniczych, zlikwidowane zostaną napowietrzne linie ciepłownicze i węzły grupowe, które zasilają w ciepło m.in. budynki na Zawadzie. To ważna informacja dla mieszkańców, bo dzięki temu łatwiej będzie rozliczać, ile ciepła zużyli.**

Mijający rok EPEC może zaliczyć do bardzo udanych. Zwiększyła się liczba dużych odbiorców miejskiego ciepła - m.in. o jednostkę wojskową przy ul. Mazurskiej, Szpital Miejski, hipermarket E.Leclerc i budynki ETBS przy Nowodworskiej. Dlatego mimo łagodnej zimy, kondycja finansowa spółki jest dobra. A będzie jeszcze lepsza w efekcie realizacji projektu pt. „Modernizacja miejskiego systemu ciepłowniczego”.

Co roku EPEC wymienia od



Prezydent Grzegorz Nowaczyk zapewnił, że nie ma planu sprzedaży udziału EPEC-u, ani żadnej innej spółki miejskiej

Fot. Ryszard Biel

1 do 2,5 km starej sieci ciepłowniczej na nowe, wykonane w technologii rur preizolowanych. Teraz dzięki inwestycji wartej w sumie 35 mln (w tym 20 mln zł to dotacja z UE), w ciągu zaledwie dwóch lat wymienionych zostanie dodatkowych 11 km.

— To potężny i kompleksowy projekt przebudowy naszej sieci ciepłowniczej — informuje Łukasz Piśkiewicz, prezes EPEC-u. — Po jego zakończeniu połowa ze 190-kilometrowej sieci miejskiej będzie zmoderni-

zowana. Sukcesywnie, już w ramach tego projektu, wymieniamy odcinki sieci w związku z przebudową dróg 503 i 504.

Projekt zakłada też likwidację węzłów grupowych, które doprowadzają ciepło do kilku - kilkunastu budynków jednocześnie.

W ich miejsce zostaną zamontowane nowoczesne, zautomatyzowane węzły - oddzielnie dla każdego budynku.

— To pozwoli na ograniczenie strat ciepła i łatwiejsze rozliczenie jego zużycia —

podkreśla prezes Piśkiewicz.

— Nowy zarząd spółki (Łukasz Piśkiewicz od roku kieruje EPEC-em-red.) szuka pieniędzy na inwestycje z zewnątrz, a nie szuka ich tylko w budżecie miasta, czyli u mieszkańców — chwalił prezesa spółki prezydent Grzegorz Nowaczyk, który wziął udział w środowowej konferencji prasowej. Dodatkowym efektem inwestycji będą wymierne oszczędności dla EPEC-u. Bo zmniejszenie strat, pozwoli na ograniczenie zużycia paliwa do produkcji ciepła (węgla), a to z kolei zredukuje emisję gazów i pyłów do atmosfery.

— My żyjemy z zimy, a te ostatnio były łagodne — mówi Łukasz Piśkiewicz. — Prowadzona w spółce restrukturyzacja miała na celu uniezależnienie się od aury. To, w połączeniu ze zwiększającą się liczbą odbiorców miejskiego ciepła sprawiło, że EPEC nie musiał w tym roku znacząco podwyższać swoich taryf.

— Wzrost będzie grubo poniżej poziomu inflacji — zapewnia prezes Piśkiewicz.